

Cis w nadleśnictwach Majdan i Podbuż w Bieszczadach.

*Die Eibe in den Oberförstereien Majdan und Podbuż
in den Bieszczaden.*

W roczniku drugim „Ochrona Przyrody“, organu Państwowej Rady Ochrony Przyrody znajduje się artykuł prof. St. Sokołowskiego p. t. „Cis na ziemiach polskich i krajach przyległych“. W artykule tym, w spisie stanowisk cisa w Polsce, wymieniona jest miejscowość Dołhe (pow. Drohobycz). Stanowisko to podał do literatury E. Turczyński w V. tomie Sprawozdań Komisji Fizjograficznej Polskiej Akademii Umiejętności w roku 1871, gdzie pisze: „*Taxus baccata*, cis, ma występować w Dołhem, w lasach, ale tylko w młodych okazach; naocznie go nie widziałem, ale dostałem stamtąd kilka kawałków drewna“.

Ponieważ w ubiegłym roku mieszkałem w najbliższym sąsiedztwie wsi Dołhe, pracując w nadleśnictwie Majdan, a więc w lasach, które tą wieś otaczają, postanowiłem odszukać cisy. Mimo jednak poszukiwań w lesie i dopytywań wśród tamtejszej ludności, a przede wszystkim wśród leśniczych i gajowych nie mogłem dowiedzieć się, czy w lasach chłopskich gromady Dołhe rosły kiedyś cisy. Zebrałem natomiast wśród administracji nadl. Majdan firmy Godula S. A. i G. T. A. dość liczne wiadomości o istnieniu cisów w tychże lasach. O cisach tych okolic wspomina także dr Mauve¹⁾. Wiadomości o cisach posiadał od tamtejszych leśników.

Cisy te znalazłem w powiecie drohobyckim, w leśnictwie Malmanstal należącym do nadleśnictwa Majdan i w leśnictwach Podbuż i Opaka wchodzących w skład nadleśnictwa Podbuż, a w powiecie turczańskim w leśnictwie Zubrzyca należącym również do nadleś-

¹⁾ Aufbau, Zuwachs und Verjüngung im galizischen Karpaten-Urwald. Mitteilungen aus Forstwirtschaft und Forstwissenschaft 1931. Heft 2.

nictwa Majdan. Ponieważ leśnictwa Malmanstal i Zubrzyca sąsiadują ze sobą, a Opaka i Podbuż oddalone są o ca. 40 *km* od nich spostrzeżenia swe będą podawał w następującej kolejności: Malmanstal, Zubrzyca, Podbuż i Opaka.

Zanim przystąpię do wyliczenia znalezionych cisów i podania ich stanowisk postaram się w krótkości scharakteryzować dawne drzewostany, w podszyciu których występowały pierwotnie cisy.

Południowo-wschodnią część powiatu drohobyckiego, leżącą nad potokiem Rybnik i jego dopływami, zajmowały lasy, które łącząc się z jednej strony ze skolszczyzną, a z drugiej z lasami powiatu turczańskiego tworzyły rozległy kompleks borów.

Wielkość obszaru lesistego, trudny do niego dostęp (około 40 *km* od stacji kolejowej Synowódzko), oraz małe zaludnienie sprawiły, że w okolicach tych zachowały się pierwotne starodrzewie mieszane składające się przeważnie z jodły, świerka i buka.

Drzewostany te stały prawie nienaruszone do roku 1903, t. j. do czasu, kiedy zbudowano kolejkę wąskotorową z Synowódzka do nadleśnictwa Majdan. Odtąd usuwanie starodrzewia postępowało z taką gorliwością i tak prędko, że w przeciągu dziesięciu lat z pierwoborów w leśnictwie Malmanstal, o powierzchni 5000 *ha* nie pozostało nic.

Podczas tej eksploatacji wyniszczono także i cisa, który rósł w podszyciu lasów w wielkiej ilości i dochodził do znacznych wymiarów.

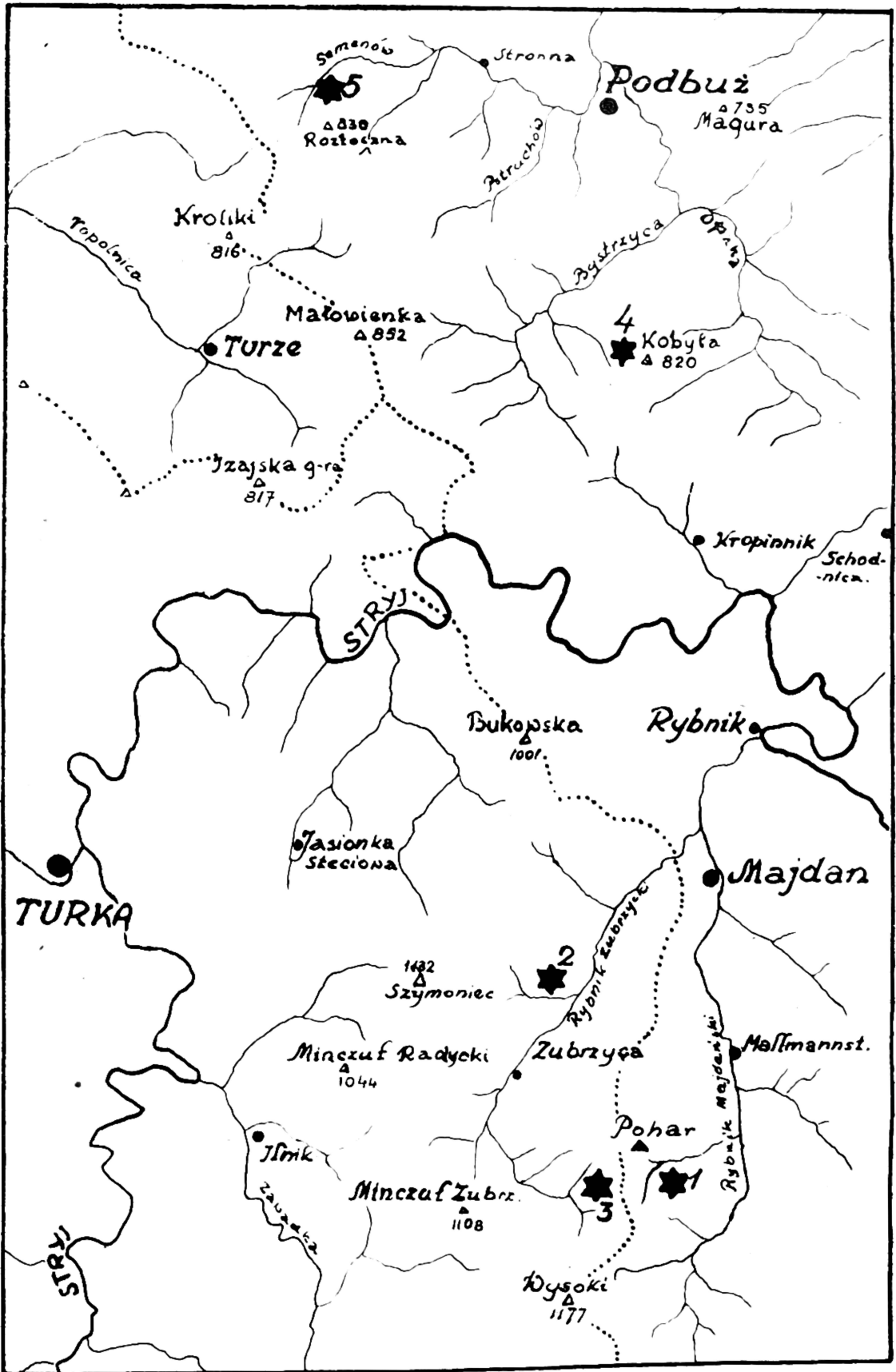
Niszczyli go przede wszystkim koloniści niemieccy, sprowadzeni do manipulacji leśnej, którzy znali zalety drewna cisowego, a także chłopcy ruscy, przybyli aż z Huculszczyzny w poszukiwaniu zarobku. Stąd pewnie pochodzi drewno cisowe, które, jak podaje dr Kontny w swej rozprawie p. t. „Z przeszłości cisa“¹⁾, przywozili robotnicy z okolic „Synowódzka Wyżnego“.

Ale i miejscowa ludność nie pozostała w tyle i gdzie tylko mogła wycinała cisy. Pierwotnie, jak było można wnioskować z rozmów z miejscową ludnością, ścinano jedynie igliwie i młode pędy cisa na wywar, który miał po wypiciu zapobiegać najrozmaitszym chorobom, a także zapobiegać ciąży u kobiet. Obecnie można znaleźć już tylko drobne przedmioty zrobione z drewna cisowego jak n. p. cybuszki do fajek, choć widziałem we wsi Zubrzyca także stolik, którego nogi zrobione były z cisa.

¹⁾ Sylwan, Rocznik LV Nr 1. Seria A.

Wykaz stanowisk cisa.

Przejdę do krótkiego zestawienia nowych stanowisk cisa, które wyszukałem:



Ryc. — Abb. 1. Mapka ze stanowiskami cisa oznaczonymi gwiazdkami.

I. W leśnictwie Malmanstal znalazłem na prawym brzegu potoku „Korczanów“, w poddziale 159 a, na wysokości około 900 m

n. p. m., a mniejwięcej 80 m od potoku, po prawej i lewej stronie linii myśliwskiej 11 sztuk cisów, o następujących wymiarach:

1. Wysokość 2·30 m, średnica przy szyi korzeniowej 6 cm, pierśnica 2·50 cm.
2. Niski, stale obgryzany i spałowany przez sarny i jelenie.
3. Wysokość 1·20 m, wierzchołek uschnięty, silnie rozwinięte gałęzie.
4. Wysokość 2 m, średnica w szyi korzeniowej 4 cm, przyrost na wysokość silny, w ostatnim roku 10 cm.
- 5, 6, 7, 8. Małe cisy do 1 m wysokości i średnicy około 8 cm.
9. Wysokość 3 m, forma wybitnie krzaczasta, od ziemi 5 konarów, w szyi korzeniowej 9·50 cm średnicy.
10. Wysokość 1 m, 7 cm grubości w szyi korzeniowej, wierzchołek uschnięty, długie (do 2 m) płożące się gałęzie.
11. Wysokość 90 cm, z uschniętym wierzchołkiem.

Według informacji leśniczego cisów tych ma się tam znajdować 20 sztuk. Z powodu głębokiego śniegu nie mogłem ich jednak odszukać. Wygląd wszystkich tych cisów jest zdrowy, a przyrosty na wysokość są duże.

Z lasami leśnictwa Malmanstal graniczą lasy leśnictwa Zubrzyca położone nad siostrzanym potokiem Rybnika Majdańskiego. Pod względem położenia, konfiguracji terenu, składu drzewostanów przypomina leśnictwo poprzednie, a różni się jedynie tym, że posiada jeszcze poważniejsze obszary drzewostanów pierwotnych. W tym to leśnictwie odszukałem znane już tamtejszej administracji, stanowiska cisa.

II. W potoku „Chodorowiec“ na lewym brzegu jego lewobocznego dopływu, w poddziale 138 a znajduje się grupa cisów. Wysokość n.p.m. około 650 m, a wysokość nad potokiem „Chodorowiec“ około 100 m. Jest to stok południowy i południowo-zachodni, stromy, o glebie wilgotnej, a miejscami nawet bagnistej.

Oddział ten to stary zrąb, po ścinie w roku 1914, naturalnie z powodu wojny niezakulturowany. Samosiew w wieku 1—20 lat. Jodły 0·5, świerka 0·4, buka 0·1. Nieco przedrostów świerka, jodły i buka około 60-letniego. W takim otoczeniu rosną wspomniane cisy.

Dokładną ilość ich trudno podać, bo rosną niedaleko od siebie, a pnie ich posiadają liczne płożące się gałęzie, które zakorzeniają się, podnoszą wierzchołki i występują jako odrośla lub t. zw. „siostrzane pnie“ (Töchterstämme). Po dokładniejszym jednak przeglądnięciu tego stanowiska mogłem wyróżnić około 30 sztuk cisów.

1. Wysokość 80 cm, średnica w szyi korzeniowej 9 cm, pierśnica 7 cm. Obok tego cisa znajdują się odrośla rozmaitej wielkości.

Dzięki przysłaniu mi przez asystenta Zakładu Ochrony Lasu Politechniki Lwowskiej, inż. St. Kapuścińskiego, kwestjonariuszy dotyczących występowania narośli na cisach, znalazłem na tym okazie wyrosła muchówki gatunku *Taxomyia taxi* w formie małych, jasno-zielonych szyszeczek wielkości 4–10 mm. Wyrosła te znajdują się na końcach pędów jako zniekształcenia pierwotnego pędu w ilości dość znacznej. Znalazłem je jeszcze na jednym okazie na tym stanowisku. Poza tym jednak nie było ich nigdzie. Inż. Kapuścińskiemu zawdzięczam też zdjęcie fotograficzne gałązki cisa z wyrosłą (ryc. 2).



Ryc. — Abb. 1.

2. Wysokość 1·50 m, rozgałęziony tuż nad ziemią na 3 gałęzie po 3 m długie. Przyrosty roczne są nierówne, maksymalne do 15 cm długości.

3. Dokoła ściętego tuż nad ziemią pniaczka 5 odrośli około 40 cm wysokich i kilka mniejszych.

4. Zmurszały pień, a obok 2 odrośle, 75 cm i 35 cm wysokie.

5. Grupa złożona z 6-ciu cisów, przeciętnie 1·50 m wysokości, z których jeden silnie zniszczony przez ludzi (pozacinany nożem) i przez jelenie i sarny (wycieranie wieńców i parostków). Jeden z tych cisów ma 12 cm średnicy w szyi korzeniowej.

6. Wysoki na 1·30 m, ze złamanym wierzchołkiem, o korze silnie pościeranej przez rogacza.

7. Wysokość 1·50 *m*, grubość w szyi korzeniowej 9 *cm*, w pierśnicy 7 *cm*.

8. Niski, forma krzaczasta, z trzema odroślami.

9. 6 małych cisów do 50 *cm* wysokości.

Wymienione cisy rosną na powierzchni około 300 -arowej.

Mimo poszukiwań dalszych w tym samym poddziale, jak i w sąsiednim około 120-letnim drzewostanie jodłowo-świerkowym, żadnych innych cisów w okolicach potoku „Chodorowiec“ nie znalazłem.

III. Drugim miejscem w tym samym leśnictwie, gdzie rosną cisy, jest oddział 194. Tutaj znalazłem dwa cisy. Rosną one na stoku północno-zachodnim, niezbyt stromym, o glebie płytkiej, żwirowatej, pokrytej około 10 *cm* warstwą próchnicy. Cisy te rosną w drzewostanie 120-letnim, gdzie wybierano t. zw. przestoje czyli drzewa ponad 200-letnie. Podczas tej manipulacji wyniszczono wiele cisów, które tam się znajdowały.

Jeden z tych cisów wysokości 2 *m*, średnicy przy szyi korzeniowej 15 *cm*, pierśnicy 11 *cm*, jest nieznacznie uszkodzony podczas ścinki drzewa i spuszczenia kłoców do potoka, drugi o nieco mniejszych wymiarach ma złamany wierzchołek.

Zachęcony rezultatami poszukiwań, zająłem się dalszą inwentaryzacją cisa przy granicy północno-zachodniej powiatu drohobyckiego.

IV. W odległości 40 *km* od wymienionych stanowisk cisa, w nadleśnictwie Podbuż, w uroczysku „Czejków“, w oddziale 19 *a* na wysokości około 600 *m* n.p.m., w odległości około 20 *m* od prawobocznego dopływu potoku „Semenów“ znajdują się również dwa cisy. Jest to stok południowy, stromy, porosły młodnikiem bukowym w wieku 20—30 lat. Tu i ówdzie pozostały pojedyncze jodły około 100-letnie. W roku 1901 w oddziale tym uprzątnięto drzewostan jodłowo-świerkowy zrębem czystym i wtedy to niezawodnie zniszczono cisy.

1. Pierwszy cis (ryc. 3) posiada 3·60 *m* wysokości, w szyi korzeniowej ma 10 *cm*, w pierśnicy 8 *cm*, dwa wierzchołki, u dołu jedna gałąź długości 3·60 *m* i dziesięć mniejszych. Przyrost dobry. Męskie pączki kwiatowe w dość wielkiej ilości.

2. Drugi wysokości 1·60 *m*, grubości w szyi korzeniowej 6 *cm*, na wysokości 1 *m* 2 *cm*.

Na terenie tego nadleśnictwa jest do zarejestrowania jeszcze jedno, z kolei piąte stanowisko cisa.

V. Znajduje się ono w leśnictwie Opaka, w uroczysku „Kościców“, w poddziale 80 *e*. Cisy rosną tam na wysokości około 700 *m* n.p.m. na stoku niezbyt stromym, południowym. Gleba jest tutaj

ilasta, z domieszką żwiru, dość głęboka i silnie wilgotna. Oddział ten to zrab z przed roku 1924, obecnie porośnięty kulturą świerkową około 10-letnią, z małymi haławkami.

Cisy, w ilości 6 sztuk, rosną opodal (10 m poniżej) ścieżki myśliwskiej.



Ryc. — Abb. 3.

1. Najbliżej tej ścieżki rośnie krzew wysokości 1·50—2 m zajmujący swymi gałęziami około 6 m² powierzchni (ryc. 4). Główny pień niegdyś ucięty, posiada 15 cm średnicy w szyi korzeniowej. Z krzewu tego wyrastają dwie gałęzie specjalnie długie, jedna na 3·50 m, druga na 5 m. Jest to krzew żeński, który w czasie badania posiadał bardzo liczne owoce. Poszukiwania za siewkami dały wynik pomyślny, pod tym krzewem znalazłem bowiem 2 siewki około 6-letnie. Jest to jedyny wypadek znalezienia siewek cisa na podanych stanowiskach.

Igliwie cisa nie posiada wyglądu zdrowego i zwłaszcza na owych długich gałęziach przybiera nieco kolor żółtawy.

2. Drugi cis znajduje się poniżej, w odległości 3 m od pierwszego. Charakteryzuje się on szerokim rozłożeniem gałęzi zajmujących 15 m² powierzchni, oraz zdrowym, ciemno-zielonym wyglądem szpilek. Grubość w szyi korzeniowej uszkodzonego pnia wynosi 15 cm. Jest to okaz męski.

3—6. Poza tymi dwoma cisami znajdują się opodal 2 mniejsze i 2 całkiem małe. Te ostatnie to najprawdopodobniej odrośle korzeniowe.

Na zakończenie muszę jeszcze dodać, że wiele nasion jest uszkodzonych i niszczonej jeszcze na krzaku przez pilchy.

Poza wymienionymi stanowiskami cisa, według informacji zaczerpniętych u administracji tamtejszych lasów znajdowały się do niedawna w różnych punktach lasów nie tylko pojedyncze cisy, ale i kilku hektarowe laski cisowe, które uległy wspólnemu losowi.

Z krótkiego tego zestawienia można wnioskować, że na obszarze Karpat znajdują się jeszcze ślady cisa, w tak małej jednak ilości i w miejscach tak niedostępnych, że uchodzą one nawet uwadze administracji lasów. O trudności poszukiwań w tym terenie za cisami, z powodu stromości stoków, licznych potoków, wielkich odległości i t. p. świadczy fakt, że dr Mauve, który lasom tamtejszym poświęcił obszerną pracę doktorską, cisów sam nie widział.



Ryc. — Abb. 4.

Należałoby sądzić, że jeśli do tej pory cis na tych stanowiskach utrzymał się mimo eksploatacyjnej gospodarki w pierwszym 25-leciu XX wieku, to i w dalszym ciągu się utrzyma. Niestety jednak okazuje się, że mimo wzrostu kultury i uświadomienia o reliktovej wartości cisa ginie on coraz bardziej, niszczonej, często zupełnie bezmyślnie lub dla kolekcjonerstwa. Bardzo wiele cisów bowiem wycięto w Malmanstalu, jak stwierdziłem poto tylko, by drewno schować na strych w nadziei, że może się kiedyś przydać.

Jak wspominałem już, jedynie na jednym okazie zauważyłem pączki kwiatowe, a na jednym owoce. Wątpię, czy pozostałe okazy

przy opiece takiej jak dotychczasowa dojdą do takiego wieku, by wydały kwiaty. Brak bowiem należytej opieki ze strony administracji, choćby takiej, by wiadano wiele i jakich cisów posiada się w leśnictwie, będzie powodem, że okoliczna ludność i sprowadzeni do wyróbki drewna robotnicy z innych okolic wyniszczą cisa do reszty, co chyba nie leży w intencji tak właścicieli tych lasów, jak też wyższych organów administracyjnych.

Znaczną poprawą bytu cisów byłby już ostry zakaz pasania w partiach lasów, gdzie rośnie to cenne drzewo. Zakaz taki wprawdzie istnieje w obu nadleśnictwach, ale nie bywa należycie przestrzegany. Mimo bowiem wiadomości podanych przez K. Wilhelma i G. Hempla¹⁾, że igliwie jest dla zwierzyny łownej i dla bydła trujące, obserwo- wałem sam zrywanie młodych pędów przez pasące się tu krowy. Również znaczne szkody wyrządza zwierzyna, a przede wszystkim jelenie i sarny, przez zdzieranie kory, łamanie wierzchołków i bocz- nych gałązek podczas wycierania scypułu. Cis do tego celu nadaje się z powodu twardości drewna znakomicie. Ze zmniejszeniem się ogólnej ilości tych zwierząt przez odstrzał myśliwski i selekcyjny szkody zmniejszyłyby się niezawodnie. Należałoby też w leśnictwie Zubrzyca w poddziale 138 *a* usunąć lizawkę, która znajdując się tuż koło stanowiska cisa przywabia tam sarny i jelenie. Najsku- teczniej zaś ochronićby można resztki tych cisów przez ogrodzenie ich 2—3 *m* wysokości płotem z żerdzi. Takie ogrodzenie zwróciłoby może uwagę robotników specjalnie na cisy, lecz oddanie cisów pod osobistą odpowiedzialność leśniczych i gajowych, pod zagrożeniem wysokich kar służbowych w razie choć najmniejszego uszkodzenia chronionego drzewa, a przeforsowanie przez wyższe organa admi- nistracji leśnej wysokich kar administracyjnych i sądowych dla schwytanych przestępców, spowodziłoby przecież z czasem nieza- wodnie zbawienny wpływ na zachowanie tych cennych resztek cisów w tej okolicy.

Nieodzowną też rzeczą będzie wydzielenie przez właścicieli, za pośrednictwem dyrekcji lasów w Katowicach, rezerwatów choć kilku hektarowych w tych nielicznych miejscach, w których stwier- dziłem istnienie cisów, aby żadne już, tak groźne dla nich zręby nie mogły przyczynić się do dalszego niszczenia tych cennych za- bytków naszej przyrody.

Skuteczna ochrona resztek cisowych w Polsce leży przede wszystkim w rękach polskich leśników, zwłaszcza tych, którzy ko-

1) Die Bäume und Sträucher des Waldes.

chając przyrodę, zdają sobie sprawę ze szkody, jaką ona ponosi przez wycięcie choćby jednego cisa.

Ci przede wszystkim stać muszą i będą na straży jego nie-tykalności!

ZUSAMMENFASSUNG.

Fussend auf einer floristischen Notiz des E. Turczyński aus Drohobycz im V. Bande der Berichte der physiographischen Kommission der polnischen Akademie der Wissenschaften aus dem Jahre 1871 führt prof. St. Sokołowski in seinem Artikel unter dem Titel: „Die Eibe in den polnischen und angrenzenden Ländern“ im 2-ten Jahrgang der Jahresschrift: „Ochrona Przyrody“ (Naturschutz) als Standort der Eibe den Ort Dołhe, Kreis Drohobycz, Wojewodschaft Lwów, an.

Als Forstassistent der Oberförstereien Majdan und dann Podbuż der Aktiengesellschaft Godula hatte der Verfasser Gelegenheit festzustellen, dass in den Wäldern der genannten Oberförstereien noch heute die Eibe an mehreren Standorten als Unterwuchs in gemischten aus Tanne, Fichte und Buche zusammengesetzten Waldbeständen vorkommt. Es werden sodann die Fundorte der Eibe, die der Forstverwaltung teilweise schon bekannt waren, näher beschrieben:

I. In der Abteilung 159 *a* der Försterei Malmanstal wachsen in einer Höhe von etwa 900 *m* u. d. M. 11 Stück Eiben, die eine Höhe von 1—3 *m* und einen Durchmesser am Wurzelhals bis zu 9.5 *cm* haben. Der Wuchs ist mehr strauchartig, zumal 3 Eiben einen dünnen Wipfel besitzen. Ein Stämmchen ist durch Fegen und durch Verbiss ziemlich stark beschädigt.

II. Eine zweite Gruppe von etwa 30 strauchartigen Eiben wächst in der Abteilung 130 *a*, am Chodorowiec-Bach in der Försterei Zubrzyca. Charakteristisch für diese Eibengruppe ist, dass viele Äste nach Beschädigung des Stammes sich bewurzelt haben und teilweise neue „Töchterstämme“ bilden. Eine besondere Aufmerksamkeit verdienen hier Zooecidien der Fliegenart *Taxomyia taxi*, die der Autor hier auffinden konnte dank dem Umstande, dass ihm Ing. St. Kapuściński, Assistent des Instituts für Forstschutz und Entomologie der politechnischen Hochschule in Lwów, diesbetreffende Fragebogen übersandte.

III. Ein zweiter Standort der Eiben in der Försterei Zubrzyca befindet sich in der Abteilung 194. Hier konnte der Verfasser 2 Eiben auffinden. Beide Stämme sind beim Aushieb von etwa 200-jährigen Beständen beschädigt worden.

IV. Im 19. Jagen der Försterei Podbuż der Oberförsterei gleichen Namens wachsen in einem 20—30 jährigen Buchenjüngwuchs 2 Eiben, von denen die eine 3.60 *m* Höhe, 10 *cm* Wurzelhalsdurchmesser und 8 *cm* Brusthöhendurchmesser besitzt. Auch hier sollen mehr Eiben gewesen sein, die jedoch im Jahre 1901 beim Kahlschlag des früheren Bestandes verschwanden.

V. Schliesslich bemerkt der Autor, dass im 80 *e* Jagen der Försterei Opaka 6. Eiben wachsen. Die grösste ist 3 *m* hoch und bedeckt den Boden auf circa 15 *m*².

Zum Schluss macht der Verfasser im Anschluss an den Artikel Dr P. Kontny's im ersten Hefte dieser Zeitschrift einige Bemerkungen über die ehemalige Verbreitung der Eiben in den Ostkarpaten und schliesst seinen Artikel mit Vorschlägen, wie man die restlichen Eiben in den Wäldern der Firma Godula laut den Wünschen des Naturschutzes vor weiteren Verderben schützen sollte und könnte.
